

Ukraina: grupa przestępcza w Prokuraturze Generalnej

7.9.2026 - Marcin Jędrysiak | Ośrodek Studiów Wschodnich

4 września Narodowe Antykorupcyjne Biuro Ukrainy (NABU) dokonało przeszukania w siedzibie Prokuratora Generalnego (PG) Rusłana Krawczenki. Tego samego dnia służba poinformowała o przeprowadzeniu operacji „Kartagina” skierowanej przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej w biurze PG. Według NABU w 2025 r. prokurator Serhij Kropywa, naczelnik wydziału walki z cyberprzestępczością w PG, stworzył wraz ze współpracownikami organizację przestępczą, która otrzymywała łapówki od „biznesmenów” kierujących nielegalnymi call center, w zamian obiecując im brak ingerencji w ich działalność (tzw. krysha). Następnie środki te były legalizowane poprzez nabycie nieruchomości, biżuterii albo przesłanie pieniędzy na rachunek osoby spokrewnionej. Grupa miała uzyskiwać w ten sposób co miesiąc co najmniej 24 mln dolarów.

Prokurator generalny Krawczenko miał zapewniać Kropywie protekcję, ale dotychczas nie zostały mu przedstawione zarzuty. Zaanonsował on również kontrolę w Biurze PG oraz badania poligraficzne pracowników odpowiednich jednostek, zajmujących się śledztwami ws. call center. Kropywa został odsunięty od obowiązków i aresztowany z możliwością zwolnienia po wpłaceniu 120 mln hrywien (2,7 mln dolarów) kaucji.

Afera kompromituje kierownictwo PG, a w szerszym wymiarze podważa system władzy ukształtowany przez prezydenta Zełenskiego. Zarazem uderzenie organów antykorupcyjnych w podległą władzom PG potwierdza ich coraz mocniejszą pozycję w kraju. Ich działania mogą przyspieszyć faktyczną walkę z nielegalnymi call center, które od dawna są poważnym źródłem nielegalnych dochodów.

Komentarz

- **Afera ujawnia wielką skalę korupcji w Prokuraturze Generalnej i osłabia pozycję prezydenta Zełenskiego.** Krawczenko został wybrany na stanowisko prokuratora generalnego w 2025 r. ze względu na możliwość sterowania nim przez obóz rządzący, za co był wielokrotnie krytykowany przez opozycję i działaczy antykorupcyjnych. Władze prawdopodobnie spodziewały się działań NABU: 1 września Zełenski zapowiedział, że należy skończyć z działalnością call center i następnego dnia przedstawił projekt ustawy w tym zakresie. Sama PG od sierpnia informowała o zamykaniu części takich call center, co mocno nagłaśniała. Cele akcji były jednak ustalane wybiórczo, obejmując często ośrodki związane z zastępcą kierownika BP Ołehem Tatarowem (co świadczy o rywalizacji w obozie władzy w zakresie dostępu do nielegalnych dochodów). Sprawa tym samym nie tylko kompromituje prokuraturę, lecz także stanowi kolejną na przestrzeni kilku miesięcy aferę na szczytach władz (zob. [Ukraina: kolejny skandal korupcyjny w otoczeniu prezydenta Zełenskiego](#)). Bez wątpienia obróci się to przeciwko prezydentowi, osłabiając jego monopolistyczną pozycję w ukraińskiej polityce.
- **Nielegalne call center stanowią na Ukrainie poważne źródło nielegalnych dochodów.** Działają jak zorganizowany biznes: z menedżerami, systemem szkolenia, gotowymi scenariuszami rozmów, fałszywymi stronami internetowymi i dokumentami. Ich pracownicy wyłudzały pieniądze nie tylko od Ukraińców, lecz także obywateli innych krajów Europy i Rosji, podszywając się np. pod banki, pomoc techniczną lub pracowników organów ścigania. Kierowali ofiary na fikcyjne platformy inwestycyjne, przez co uzyskiwali dostęp do ich

rachunków bankowych. UE i Wielka Brytania wywierały na Kijów naciski na ich zamknięcie. Według szwajcarskiej organizacji pozarządowej Global Initiative Against Transnational Organized Crime na Ukrainie działa nawet 1500 takich centrów, zatrudniających 60 tys. pracowników. Ich łączne obroty mogły generować nawet 12 mld dolarów rocznie, co odpowiadałoby 5,5% PKB Ukrainy. Opłata za opiekę ze strony organów ścigania wynosiła ok. 10–20 tys. dolarów na miesiąc, jednak według nieoficjalnych informacji ukraińskich mediów, od czasu objęcia urzędu przez Krawczenkę wzrosnąć ona miała do 24 tys. dolarów. Prawdopodobnie to właśnie niezadowolenie z „podwyżki” jednego z kierowników call center stało się przyczyną poinformowania NABU o sprawie.

- **Dzięki operacji NABU organy antykorupcyjne wzmocniły swoją pozycję.** Moment rozpoczęcia działań przeciwko PG miał na celu uniemożliwienie władzom stworzenia pozorów, że faktycznie walczą one z przestępczym procederem. NABU uderzyło w ten sposób także w pozycję PG, która (wspólnie ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy) wykorzystywana była przez BP do ataków na NABU i SAP (zob. [*Służby kontra służby: walka o kontrolę nad zwalczaniem korupcji na Ukrainie*](#)).

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-09-07/ukraina-grupa-przestepcza-w-prokuraturze-generalnej>